

O Krasnoludkach i o sierotce Marysi – wyjątkowa baśń

dr Marcin Lutomierski

Na czym polegało nowatorstwo dzieła Konopnickiej? Jak po ponad 130 latach można odczytywać słynną baśń? Czy na pewno jest to utwór tylko dla dzieci?

Tytuły i wydania

Jednym z najbardziej znanych i najwyżej ocenianych utworów Marii Konopnickiej jest *Historia o Krasnoludkach i o sierotce Marysi* (tytuł z okładki pierwodruku) znana jako *O Krasnoludkach i o sierotce Marysi* (taki zapis jest na stronie tytułowej)¹. W niektórych edycjach i opracowaniach pojawia się również niezgodny z oryginałem tytuł, bez drugiego przyimka „o”. W wydaniach XX-wiecznych wyraz krasnoludki zaczęto zapisywać małą literą w tytule i treści dzieła – i tak jest do dziś. Czy słusznie? Warto przypomnieć, że uznany badacz literatury dla dzieci i młodzież – Jerzy Cieślowski – stosował oryginalną pisownię: Krasnoludki. A zatem już sam tytuł jest kwestią wymagającą namysłu i zajęcia stanowiska: kim są dla nas te postacie? Mimo że pierwodruk nosi datę 1896, to zdaniem Grzegorza Leszczyńskiego ze względów handlowych książka została opublikowana przez Michała Arcta już w grudniu 1895 roku – jako potencjalny prezent „pod choinkę”².

Tradycja baśniowa

Przez wielu literaturoznawców i folklorystów baśń jest postrzegana jako specyficzna odmiana bajki i często nazywana bajką magiczną. Tymczasem w edukacji szkolnej bajka i baśń są traktowane jako gatunki odrębne. Warto przypomnieć, że baśń wywodzi się z literatury ustnej, a sięga „korzeniami” do dawnych opowieści mitycznych i obrzędów inicjacyjnych. Przekazywane w transmisji międzypokoleniowej baśnie wyrosły z tęsknot, marzeń i fantazji.

W kulturach tradycyjnych baśniowe opowieści pełniły istotne funkcje, m.in. integrowały słu-

chaczy, porządkowały świat wartości, ostrzegały przed złem i podpowiadały wzorce pożądanych zachowań. Stanowiły również remedium na lęki człowieka wywołane niezrozumieniem świata. Te ludowe opowieści układane często przez ludzi prostych i niewykształconych były przepęlnie zaskakującą nawet dziś mądrością życiową, z której tylko pewną część zaczęto przekazywać dzieciom. Spod strzechy czy namiotu baśnie



Ilustracja do I wydania *O Krasnoludkach...*, 1896 rok, brak autora, polona.pl

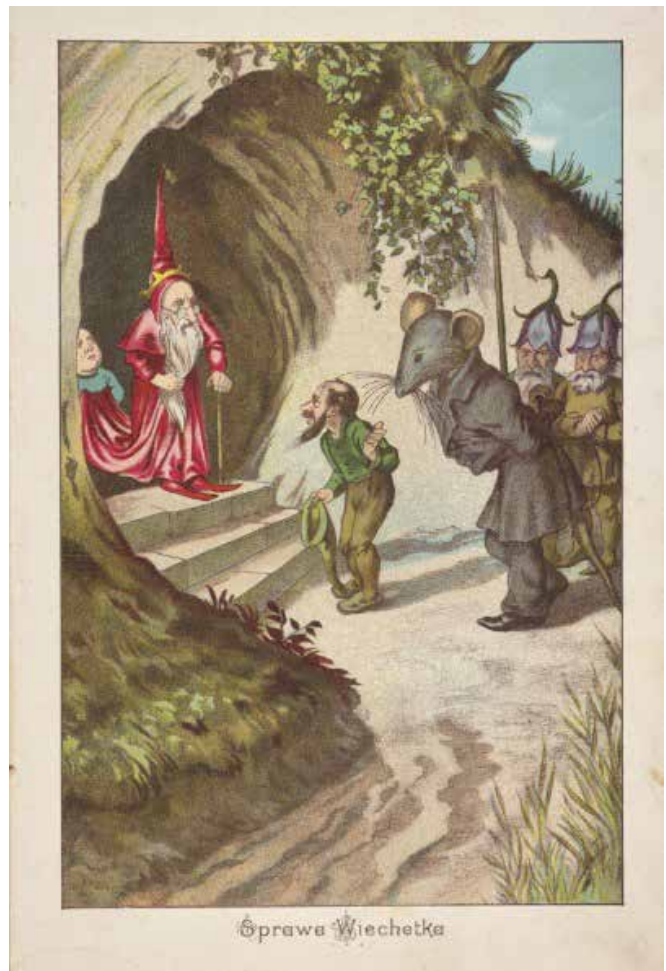
dość szybko zawędrowały do dworów, pałaców, a znacznie później – w skróconej, wysublimowanej i książkowej formie – do szkół.

Mimo że traktowano te historie jako zmyślenia, jednocześnie upowszechniano w szerokich kręgach – opowiadając w rozmaitych wersjach, a z czasem także wprowadzając wybrane utwory do tzw. literatury pisanej. W niektórych okresach baśń była gatunkiem pogardzanym (traktowanym np. jako niepotrzebny zabobon czy okrutny przesąd), natomiast innym razem przywracano ją do łask: zbierano ludowe opowieści, na różne sposoby adaptowano i publikowano (m.in. J. i W. Grimmowie, K. W. Wójcicki, O. Kolberg). Od końca XVII wieku (C. Perrault), a szczególnie od czasów romantyzmu, baśń inspirowała też wielu profesjonalnych pisarzy dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Specyficzna baśń

Baśń Konopnickiej jest nietypowa: tutaj fragmenty fantastyczne przeplatają się z fragmentami realistycznymi. Niektórzy komentatorzy nazywają ją nawet powieścią (utwór ma kompozycję powieści jako zespołu scen) bądź zbiorem (mniej lub bardziej powiązanych) powiastek. Inni badacze i krytycy zwracają uwagę na twórcze połączenie przez pisarkę wybranych cech takich gatunków, jak: bajka ludowa, baśń literacka, kronika, legenda, mit, nowela, piosenka (pieśń), powiastka, powieść tendencyjna, wiersz liryczny. Według Jerzego Cieślikowskiego elementy różnych gatunków, konwencji i rodzajów literackich „stanowią całość zwartą i artystycznie przemyślaną”³. Zasadniczą przyczyną tej specyficznej niejednorodności utworu może być – jak zauważa Grzegorz Leszczyński – fakt, że Konopnicka, przygotowując książkę na zamówienie wydawcy Michała Arcta, zapoznała się najpierw z zakupionymi przez niego różnorodnymi ilustracjami (zagranicznymi), które zainspirowały ją do napisania „utworu bogatego tematycznie, wielowątkowego o nielinearnej fabule”⁴.

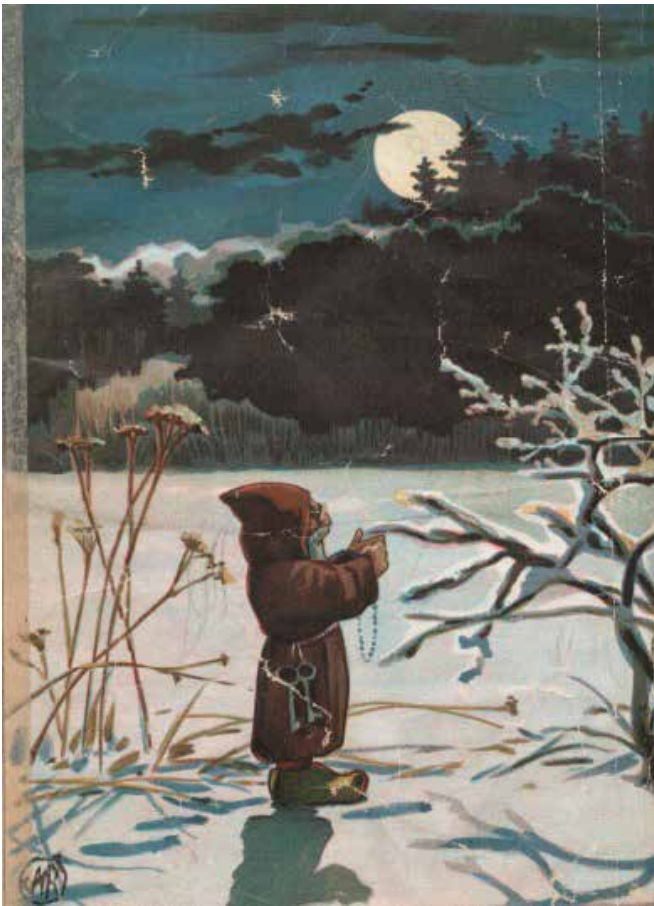
O Krasnoludkach i o sierotce Marysi była nowatorską rodzimą baśnią literacką adresowaną do dzieci, czerpiącą wiele z opowieści ludowych. Baśniowo-ludowe są nie tylko Krasnoludki (krasnoludki), ale także m.in. wyprawa do królowej Tatry z prośbą o przywrócenie życia gąskom (motyw cudownej „żywej wody” znany z wielu ludowych



Ilustracja do I wydania *O Krasnoludkach...*, 1896 rok, brak autora, polona.pl

opowieści). Zdaniem Jerzego Cieślikowskiego wyprawa do królowej Tatry jest najbardziej „fantastyczno-baśniowym” piętnem opowieści. „Podróż Marysi przez trzy (liczba magiczna) kręgi jest podróżą przez »całą Polskę« – jej pola, lasy i góry. W postaci królowej Tatry niewątpliwie odnajdujemy zaszyfrowaną alegorię Polski... , taką, jaką tradycja literacka łączyła z obrazem Królowej Korony Polskiej”⁵ – twierdzi badacz.

O wyjątkowości baśni Konopnickiej świadczy również oryginalne odwołanie do polskich legend i mitów. Dlatego zdaniem Grzegorza Leszczyńskiego Wólka Głodowa to swoiste *pars pro toto* ojczyzny, a Krasnoludki są „zminiaturyzowanymi rycerzami”⁶. Jednak nie jest to mitologia męczeńska, mesjanistyczna, romantyczna, lecz rycerska (moim zdaniem trochę też sarmacka) i zwycięska. Osobnego namysłu wymagałaby aluzyjno-parodystyczna strona tej historii. Przecież w różnych momentach opowieści są sygnały, że mamy tu do czynienia z „dwupoziomowym” humorem



Winieta II wydania, 1904 rok, J. Illinicz, polona.pl

(dla niedorośliwych i dorosłych). Jak choćby wtedy, kiedy Koszałek-Opatek, wywijając piórem, śpiewa fragment *Pieśni filaretów* Antoniego Edwarda Odyńca: „Precz, precz od nas smutek wszelki, / Zapal fajki, staw butelki!”. Albo gdy lis Sadełko długo i fałszywie przemawia do naiwnego krasnoludkowego kronikarza, rozpoczynając od słów: „Widzisz waszmość pan przed sobą najnieszczęśliwszego zwierza, jaki kiedykolwiek na czterech łapach po tym świecie chodził!”.

Uwagi końcowe

Synkretyczna opowieść Konopnickiej bywała określana arcybaśnią (m.in. przez badaczki: Irenę Borecką i Krystynę Zabawę), co ma podkreślać jej wyjątkowość. Jednak nie tylko ta nazwa, ale też wysokoartystyczne ilustracje do XX-wiecznych wydań utworu, wykonane przez Jana Marcina Szancera i Janusza Grabiańskiego, sygnalizują, że mamy do czynienia z dziełem wyjątkowym. Warto spojrzeć na baśń *O Krasnoludkach i o sierotce Marysi* jako utwór nie tylko dla dzieci, lecz także metaforyczną historię dla dorosłych. A może obec-

nie – ze względu na długość tekstu, archaiczność wielu słów, mało znane realia oraz różnego typu aluzje – jest to opowieść przede wszystkim dla dorosłego czytelnika? Niewątpliwie, baśń Konopnickiej przekazuje uporządkowaną wizję świata, w tym również świata emocji i wartości. Dlatego niezależnie od wieku ta fantastyczno-realistyczna historia ukazuje czytelnikowi egzystencję, w której wszystko ma swój czas, miejsce i znaczenie.

Słowa kluczowe: Maria Konopnicka, baśń, współczesna recepcja utworu.

Przypisy:

- ¹ <https://polona.pl/item/o-krasnoludkach-i-o-sierotce-marysi,Njc4MzE3NjA/0/#index> (dostęp: 4.02.2022).
- ² G. Leszczyński, *Baśń Konopnickiej – dialog kultur, dialog pisarzy*, [w:] tenże, *Książki pierwsze. Książki ostatnie? Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań współczesności*, Warszawa 2012, s. 25.
- ³ J. Cieślowski, *Baśń Konopnickiej „O Krasnoludkach i o sierotce Marysi”*, „Pamiętnik Literacki” z. 1/1963, s. 110.
- ⁴ G. Leszczyński, dz. cyt., s. 30.
- ⁵ J. Cieślowski, dz. cyt., s. 114.
- ⁶ G. Leszczyński, dz. cyt., s. 36.

Bibliografia:

- Borecka I.: *Magiczna książka Marii Konopnickiej*. Wrocław: Wydawnictwo Waclaw Bagiński, 1998.
- Cieślowski J.: *Baśń Konopnickiej „O Krasnoludkach i o sierotce Marysi”*. „Pamiętnik Literacki” z. 1/1963.
- Konopnicka M.: *O Krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 1998.
- Leszczyński G.: *Książki pierwsze. Książki ostatnie? Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań współczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2012.
- Lutomiński M.: *Baśnie jako utwory nie tylko dla dzieci*. „Głos Uczelni. Czasopismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” nr 3–4/2021

* * *



Dr Marcin Lutomiński – filolog polski, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, specjalizuje się w edytorstwie, literaturze emigracyjnej XIX–XX wieku oraz literaturze dla dzieci i młodzieży.

HEINAŁ OSWIATOWY

NR 3/211
2022

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



Rok Marii Konopnickiej

Instytucje
współpracujące: